

Luli-Luli-lay – Król Lew 2

Zira:Śpij już mały Kovu,
Dziki ślepka stul
I niech przyśni ci się kto?
Wielki Kovu król!

Kovu:Dobranoc

Zira:Dobranoc słodki księżę,
Od jutra zacznie się ciężka praca
Ja, ofiara okrucieństwa,
Precz wygnana niczym śmieć,
Klucz ci wskażę do zwycięstwa
I nauczę zemstę nieść!
Musisz silny być i zręczny,
Groźny i bezwzględny też
Mówi mi mój ryk wewnętrzny,
Żeś ty bestia a nie zwierz!
Nadchodzi kres, niech Simba drży!
Na nic błagania, na nic łzy!
O słodka zemsto, w to mi graj
Luli-luli-laj!

Choć wybaczać ponoć ładnie,
Mnie wciąż parzy dawny jad
Simby ród niech zgnije na dnie,
Niech przepadnie po nim ślad!

Nuka:Tyran paszcze ma zębatą,
W sam raz żeby ziemię gryźć!

Zira:

Krew popłynie strugą wartką,
Dla mnie bomba, choćby dziś!
Strach, ból i zemsta wiodą prym
Symfonia śmierci, gniewu hymn
To dla mych uszu istny raj,
Luli-luli-laj!

Skaza zmarł, lecz Zira nadal trwa,
Pilnuje by ten szkrab
Poznał jak smakuje zemsta
Z jego własnych kłów i łap!

Nuka:Stul kaprawe ślepie
To znaczy, słodkie oczka zmruż
Vitani:Wiedz, że nim obejrzysz się
Królem będziesz już!
Niech zagrzmi bęben, błysną kły!
Niech Kovu dziki wyda ryk!
Nuka:Zniewagę pomścij!
Vitani:Znak nam daj!
Słyszę już wiwaty:
Nuka i Vitani:Kovu, jesteś naj!
Przyjdzie czas zapłaty,
Gdy zew krwiożerczych zgraj
Rozpali cały kraj
Luli-luli-laj!!!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych